

Inwestycje w handlu z opóźnieniami

Realizacja tegorocznego planu inwestycyjnego w handlu budzi spory niepokój, a jest on uzasadniony słabymi postępami robót w minionych miesiącach br. Zadania planu centralnego wykonano w ciągu 10 miesięcy br. zaledwie w 66,5 proc.

Jeszcze gorzej przebiega realizacja zadań terenowych — budowa przez rady narodowe obiektów dla zaspokajania lokalnych potrzeb handlu i gastronomii. Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — nie wywiązują się ze swych zadań w tej dziedzinie.

Skomplikowany system

Ile jest w handlu gatunków pończoch?

Nie ma prawdopodobnie klientki, która wie, że istnieje aż pięć gatunków pończoch, a także sprzedawczyni, która potrafi określić czym się różnią pończochy III gatunku od podobnych uznanych za gatunek IV. Taka klasyfikacja jakości przysparza też chybą wiele trudności kontroli fabrycznej, nie mówiąc już o tym, że do szczegółowego sprawdzania milionów par tych wyrobów i ich segregacji potrzebny jest sztab ludzi.

Czy nie należałoby więc zerwać z tym skomplikowanym systemem i ograniczyć wybór do dwóch gatunków, a resztę pończochowych „niedoróbek” — jeśli już być musi — traktować jako braki i sprzedawać po niższej i jedno litej cenie? Proponowane uproszczenie — niekorzystne dla producentów — uświadomiłoby im może, iż na dobrą jakość składa się solidne wykonanie, a nie zawiła klasyfikacja towarów. (PAP)

Krajowa narada aktywu ZSP w Poznaniu

Kształcenie uniwersyteckie

Wraz z postępującą realizacją rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju wzrastać będzie rola inteligencji zarówno technicznej jak i humanistycznej. W związku z tym coraz istotniejsze staje się pytanie: jak ją przygotowywać? Dotyczy ono głównie szkół wyższych. Jak wywiązują się one ze swych zadań?

Propozycji rozwiązania tego rodzaju problemów poszukiwano wczoraj na krajowej naradzie aktywu ZSP, zorganizowanej przez Radę Uczelnianą ZSP UAM w Collegium Minus w Poznaniu. Uczestniczył w niej m. in. wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP Ludwik Bukowski. Wprowadzenie do dyskusji plenarnej stanowił referat, wygłoszony przez przewodniczącego Komitetu Koordynacyjnego Studentów Uniwersytetów — Michała Karońskiego.

Fińscy studenci w Poznaniu

W związku z obchodami Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Poznaniu przebywa delegacja Związku Studentów Uniwersytetu z Iyväskylä z Finlandii. Przedstawiciele studentów fińskich Risto Hiet oraz Malti Myllykowski, przybyli do naszego miasta na zaproszenie Rady Okręgowej ZSP. Związeki oni zakłady „Amino”, uczestniczyli w obchodach XXV-lecia MZS oraz spotkali się ze studentami Politechniki Poznańskiej. Na zakończenie wizyty w Polsce przewidziana jest wycieczka do Warszawy.

W Poznaniu Finowie interesowali się polskim systemem studiowania, warunkami życia studentów itp. W czasie wizyty podpisana zostanie umowa o wymianie praktyk wakacyjnych, zespołów kulturalnych i grup twórczych. (map)

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Stosunkowo najkorzystniejsze rezultaty uzyskala w zakresie inwestycji Centrala Spożywcza — główny „zaopatrzeniowiec” sieci sklepów spożywczych. Niestety i tu opóźnia się oddanie do użytku baz magazynowych w Warszawie i Poznaniu. Nikie są też szanse wykonania do końca roku drugiej inwestycji w Poznaniu — pomieszczeń dla Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Urzędów Handlowych i Gastronomicznych.

„Eldom”, który jest centralną wydatnie rozwijającą swe obroty, zrealizował dotychczas plan inwestycyjny w 56 proc. Rzutują na to m. in. słabe postępy robót przy budowie magazynu w Białymstoku oraz pawilonu handlowo-usługowego i magazynu w Poznaniu. Opóźnia się też modernizacja handlowo-usługowego zaplecza tej branży.

W centrali handlu meblami, która swe inwestycje koncentruje na rozbudowie magazynów i rozpoczęcie wznoszenia nowych pawilonów meblar

Wyszło sztydło z worka...

Według doniesień z Nikozji w czasie prac rozładunkowych na izraelskim statku „Lea”, który zawinął do cypryjskiego portu Famagusta w drodze do Hajfy, rozbiła się jedna ze skrzyń, znajdujących się na pokładzie statku. Jak podaje prasa cypryjska, w skrzyni tej znajdowała się nowoczesna broń, wyprodukowana w USA.

PAP

skich, sytuacja jest także niepokojąca. Trudne do odrobienia zaległości powstały przy budowie magazynu we Włocławku oraz pawilonów w Koszalinie, Tarnobrzegu i Rzeszowie.

Inwestorom handlowym nie przychodzi z dostateczną pomocą budownictwo mieszkaniowe, które, radząc sobie nie źle z oddawaniem do użytku bloków i osiedli, nadal nie nadaje należytej rangi obiektom towarzyszącym. (PAP)

Niewidzialnym grotem do serca

Prof. M. Ardenne zapowiada koniec epoki zawałów

Prof. dr Manfred von Ardenne, z wykształcenia fizyk, chemik i matematyk — wybitny uczonek NRD — w rozmowie z reporterem dziennika zachodnoniemieckiego „Koelnische Rundschau” nazwał „dramatycznym” okres obecnych zmagani na polu zwalczania zawałów serca, raka i różnego rodzaju nerwicy. Oświadczył on, że tym trzem plagom naszych czasów nauka wypowiedziała zdecydowaną walkę, która winna uwolnić ludzkość od najgroźniejszych chorób.

Tereniem badań instytutu, którym kieruje Ardenne, jest między innymi promieniowanie elektronowe i jonowe, technika biomedyczna, badania komórek rakowych, schorzeń sercowych i nervalicznych. Instytut drezdeński prof. Ardenne, liczący dziś około 370 pracowników, zaprojektował i skonstruował, po wielu próbach wśród całego zespołu narzędzi, instrument, umożliwiający nakłuwanie pracującego mięśnia sercowego bez powodowania krwawienia. Sam grot, o przekroju 1/30 mikrona, wprowadzony do mięśnia sercowego jest prawie niedostrzegalny nie uzbrojonym okiem.

Według oświadczenia prof. Ardenne zawał, jako przyczyna zgonów, zostanie ostatecznie zwyciężony. Metodą profilaktyczną na tej drodze będzie m. in. doustne stosowanie stromfantyny.

Wyniki badań biologicznych, związanych z osiągnięciami techniki w instytucie NRD, wzbudziły głośny rezonans w światowej medycynie.

Przed dwoma laty zyskała rozgłos metoda zwalczania raka, polegająca na stosowaniu zmniejszonej nadkwasowości komórek rakowych, podwyższeniu temperatury ciała i stosowaniu określonych koncentracji witaminowych. Zabiegi te wewnątrz komórek uruchamiały ciąg przemian, który przenosił się na otoczenie i powodował unicestwienie komórek rakowych. Wyniki, osiągnięte

Portugalski Casanova z XV w.

W archiwach stanowych w Belo Horizonte, w Brazylii, znaleziono średniowieczny dokument z listą przestępstw obyczajowych popełnionych przez portugalskiego księcia. Miał on pod względem wyczynów seksualnych przewyższyć włoskiego Casanove.

Dokument podpisany przez króla portugalskiego w 1481 r. anuluje karę śmierci dla duchownego, Fernando da Costa. Był on ojcem 299 dzieci urodzonych z 59 matek wśród których znajdowały się niewolnice i osoby związane z nim więzami krwi. (PAP)



OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI
POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO
Poznań, ul. Libelta 26, telefon 597-26

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W WYCIECZKACH:

- SYLWESTER W BUDAPEŚCIE — w terminie od 29. XII. 1971 r. — 2. I. 1972 r. — wyjazd w dniu 28. XII. 1971 r. Cena wycieczki — 1.824,— zł (Hotel LIDO) — 1.891,— zł (Hotel NEMZETI) plus kieszonkowe oraz dewizy na paliwo. Przy przejeździe autobusem OBT-PZM — koszt — 2.400,— zł.
- SYLWESTER W BERLINIE — w terminie od 30. XII. 1971 r. — 3. I. 1972 r. Cena wycieczki — 2.344,— zł (Hotel BEROLINA) plus kieszonkowe oraz dewizy na paliwo. W obu wycieczkach poza Balem Sylwestrowym przewidziano liczne atrakcje.

Informujemy ponadto, że prowadzimy kompleksową obsługę turystów wyjeżdżających indywidualnie do BULGARII, CZECHOSŁOWACJI, NRD, RUMUNII, WĘGIER i ZWIĄZU RADZIECKIEGO załatwiają: wkłady paszportowe, dewizy, ubezpieczenie samochodu, Książeczki Międzynarodowej Pomocy Samochodowej, Międzynarodowe Prawa Jazdy i inne.

K9045

VIII Plenum CK SD

20 bm obradowało w Warszawie VIII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone ocenie wyników dyskusji wśród członków SD nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR.

Obrady otworzył przewodniczący CK SD, Zygmunt Moskwa, który podkreślił, że udział stronnictwa w dyskusji nad Wytycznymi stał się praktycznym wyrazem sojuszu i wspólpracy z PZPR w budowie socjalizmu, wyrazem współodpowiedzialności członków SD za sprawę kraju.

Następnie, szczegółowe informacje o przebiegu dyskusji nad Wytycznymi przedstawili: członek Prezydium, sekretarz CK SD — Michał Grendys, z-ca przewodniczącego CK SD — Andrzej Benesz i sekretarz CK SD — Leonard Hohensee.

Na trasie Warszawa — Poznań



Zaloga Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Kutna na część VI Zjazdu partii podjęła zobowiązanie plantowania poboczy przy zmodernizowanej trasie E8 Warszawa — Poznań. 200 osób przepracuje 1250 godzin, a dochód z tego wynoszący 17,5 tys. złotych przeznaczony będzie na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Na zdjęciu: plantowanie poboczy szosy E 8.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Dwie znamienne wypowiedzi

W piątek opublikowano w Bonn odpowiedź ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela na interpelację frakcji parlamentarnej CDU/CSU w sprawie polityki niemieckiej i wschodniej, z której wynika m. in. że — zdaniem rządu federalnego — przyjęcie NRF i NRD do ONZ nie oznaczałoby automatycznie uznania NRD zgodnie z normami prawa międzynarodowego.

Scheel oświadczył również, że „w sprawie interpretacji układów z Moskwy i z Warszawy nie ma między partnerami tych układów różnicy zdań, która mogłaby skłonić Republikę Federalną do ponownych rokowań z rządem radzieckim i polskim”.

Przewodniczący opozycyjnej CDU, Rainer Barzel, przemawiając w Kolonii na zjeździe krajowym CDU Nadrenii Północnej — Westfalii, wypowiedział się na rzecz „jednoznacznego” zjednoczenia zachodnioeuropejskiego jako alternatywy dla — jak to określił — „fałszywej i niebezpiecznej polityki wschodniej” rządu federalnego. Zaatakował on politykę rządu wobec krajów Europy wschodniej, zarzucając jej, że „cementuje europejski status quo”, podkopuje solidarność atlantycką i zagraża rozwojowi EWG. (PAP)

Sprawcy kradzieży z Rzeźni surowo ukarani

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się wczoraj proces 9-osobowej grupy byłych pracowników poznańskich Zakładów Mięsnych — Rzeźni, oskarżonych o poważne nadużycia, dokonane w latach 1965—1969.

Trybunał ustalił, że Jan Piasecki który był wagowym w magazynie nr 5 (ekspedycyjnym) i współoskarżeni pracujący w tym samym dziale, a nadto brygadziści i wagownicy — Wit Juszczak systematycznie kradli mięso i słoninę. J. Piasecki uczestniczył w kradzieży ponad 60 ton mięsa i słoniny (wartości 2,4 mln. zł), b. brygadziści Włodzimierz Tyłman, b. wagowy Jan Kubicki i b. zastępca kierownika magazynu nr 5 — Czesław Błażej — podobnie, b. wagowy Kazimierz Kolat — brał udział w kradzieży surowców wartości 1,9 mln. zł, a b. kierownik magazynu nr 5 Jerzy Zuluski — w kradzieży surowców wartości 1,2 mln. zł.

Dokonując tych nadużyć oskarżeni działali w porozumieniu z nieuczciwymi pracownikami innych działów Rzeźni — m. in. twórci Wędlin. Starajad kupowali kradzione mięso (po 8 zł za 1 kg), które sprzedawali w magazynach tzw. wydawkowych w cenie po 15 zł za 1 kg. W związku z tym przestępczy zysk J. Piaseckiego wyniósł 75 tys. zł, tyle samo uzyskali Kubicki, Błażej i Tyłman, natomiast Kolat — 59 tys. zł itd. itd.

Okolicznościami obciążający mi — stwierdził Sąd — są m. in. znaczne szkody wyrządzone gospodarce i społeczeństwu (praktyki oskarżonych prowadziły do pogarszania jakości wędlin, długotrwałość nadużyć i niskie pobudki ich popełniania. Za okoliczności łagodzące uznano natomiast skrucące oskarżenia.

Sąd zastosował wobec Piaseckiego, Błażeja i Tyłmana jednakowy wymiar kary: 10 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 5 lat. Kubicki został skazany na 9 lat

pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 100 tys. zł i 5-letnią utratę praw, Kolat na 9 lat, 80 tys. grzywny i 5-letnią utratę praw, Zuluski — na 9 lat, 80 tys. zł grzywny i 4-letnią utratę praw, Józef Wawrzyniak (b. magazynier) — na 8 lat, 70 tys. grzywny i 4-letnią utratę praw, Wit Juszczak na 5 lat, 50 tys. grzywny i 4-letnią utratę praw. Wobec wszystkich tych oskarżonych Trybunał orzekł konfiskatę ich mienia w całości, a ponadto zasądził od nich na rzecz Zakładów Mięsnych kwotę 2,4 mln. zł tytułem odszkodowania.

Osk. Zuzanna Niedziela, b. referentka-dokumentatorka, za przyjęcie 13 tys. zł pochodzących ze sprzedaży skradzionego mięsa, została skazana na 2 lata pozbawienia wolności (z zawieszeniem na okres 4 lat) oraz grzywnę w wysokości 15 tys. zł i 2-letnią utratę praw.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Konferencja PZPR

Dokończenie ze str. 1

resom klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy: zapewniaja przeżny rozwój kraju, wzrost dochodu narodowego, wydatna i stała poprawę warunków życia ludności.

Premier omówił następnie problemy gospodarki naszego kraju, podkreślając, że wyniki gospodarcze ostatnich 18 miesięcy są optymistyczne. P. Jaroszewicz zapowiedział, że również w przyszłym roku problematyka rynku stanowić będzie jedno z najważniejszych zadań, któremu wszystkie ogniwa produkcyjne i administracyjne poświęcać będą szczególną uwagę. Premier wysoko ocenił przebieg i klimat ideowy zielonogórskiej konferencji przedzjazdowej. Wystąpienia na niej — stwierdził — stanowią twórczy wkład w prawidłowe ustalenie przyszłego rozwoju województwa i kraju. (PAP)

Nadanie imion pięciornaczkom

W sali Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku odbyła się 20 bm. uroczystość nadania imion gdańskim pięciornaczkom, dzieciom Leokadii i Bronisława Rychertów.

Godność honorowych opiekunów przyjęli: nad Piotrem — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, reprezentowany na uroczystości przez ministra żeglugi Jerzego Szopa, nad Adamem — minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski, reprezentowany przez d-cę Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Wojciecha Barańskiego, nad Romanem — przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku — Tadeusz Bejma, nad Agnieszką — d-ca Wojsk Lotniczych gen. dyw. Jan Raczkowski, reprezentowany przez z-cę d-cy Wojsk Lotniczych gen. bryg. Jerzego Lagodę oraz nad Ewą — przełożony Bronisława Rycherta — płk Jerzy Knyszewski. PAP

Zaopatrzenie

w wodę — nadsł problemem

Problemy zaopatrzenia w wodę miast i wsi były tematem trzydniowej ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej, która zakończyła się 20 bm. w Poznaniu. Wzięli w niej udział specjaliści z zainteresowanych placówek naukowych, biur projektowych, przedsiębiorstw wykonawczych, placówek gospodarki komunalnej i instytucji związanych z gospodarką wodną. Dokonano aktualnej oceny wykorzystywania zasobów wodnych. Wskazywano — że stan zanieczyszczenia atmosfery, wody i gleby w Polsce jest alarmujący — podejmowane środki zaradcze nie są wystarczające.

Na konferencji wysunięto konkretne wnioski, których celem jest m. in. nowelizacja wielu przepisów i norm, zezwalających obecnie na tolerancję w stosunku do problematyki ochrony wód. (PAP)

Pogrzeb

J. Sobiesiaka - „Maksa”

20 bm. na Cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie odbył się pogrzeb zasłużonego organizatora i do wodcy oddziałów partyzanckich w latach II wojny światowej na Wołyniu i Polesiu, dowódcy brygady AL „Grunwald” na Kielecczyźnie, kontradmirała — Józefa Sobiesiaka „Maksa”.

Kondukt żałobny poprzedzała kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem oraz poczta sztandarowa ZG ZBoWiD, organizacji kombatanckich i społecznych.

Za trumną, niesioną przez oficerów WP, kroczyli obok najbliższej rodziny Mieczysław Moczar, Wojciech Jaruzelski, przedstawiciele MON, władz naczelnych ZBoWiD, organizacji politycznych i społecznych, koledzy — współtowarzysze walki i pracy zmarłego a wśród nich — marszałek Polski Michał Roja-Zymierski, delegacja Ziemi Lubelskiej i Łuckiej (ZSRR) — gdzie J. Sobiesiak walczył w latach II wojny światowej. Nad otwartą mogiłą zmarłego pożegnał Józef Ozga-Michalski. (PAP)

Cztery lata po rezolucji
bliskowschodniej ONZ

Jak po grudzie

W poniedziałek mijają cztery lata od dnia, w którym Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwaliła swą rezolucję 242, zawierającą formułę podstaw regulowania konfliktu bliskowschodniego. Jednak od tego czasu żadna z prób przełamania impasu w tym regionie świata nie dała jeszcze oczekiwanych wyników. Wciąż aktualne pozostaje pytanie: kiedy na Bliskim Wschodzie zapanuje trwały pokój? A przecież rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. wskazuje drogę do ustanowienia na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju. Zawarto w niej dwie fundamentalne zasady przewidujące:

▲ „wycofanie izraelskich sił zbrojnych z terytoriów okupowanych” od czerwca 1967 roku;

▲ „położenie kresu wszelkim wezwanom do wojny i wszelkim stanom wojny oraz pozostawienie i uznanie suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności każdego państwa tej strefy, jak również ich prawa do życia w spokoju, wewnątrz bezpiecznych i uznanych granic, nie będąc narażonym na groźby i akty przemocy”.

Do realizacji tej rezolucji nie doszło dotychczas z jednego zasadniczego powodu: Izrael w sposób nieprzejednany odmawia bowiem powrotu do granic sprzed 5 czerwca 1967 roku. I to właśnie jest przyczyną niepowodzeń wszelkich dotychczasowych prób mediacyjnych, w tym kilku z ramienia ONZ. Przypomnijmy, że specjalnym pełnomocnikiem Narodów Zjednoczonych — ambasador Gunnar Jarring beztęmiłowo zawiązał swą misję mediacyjną potem, gdy nie otrzymał odpowiedzi na sformułowane w lutym tego roku pytanie pod adresem Tel Awiwu: czy Izrael jest gotów do ewakuacji wszystkich arabskich terytoriów okupowanych w czerwcu 1967 roku?

Milczenie Tel Awiwu jeszcze raz potwierdziło, że Izrael stoi na stanowisku utrzymania arabskich terytoriów zdobytych w drodze napastniczej wojny. Jest to całkowicie sprzeczne z zasadami usankcjonowanymi uchwałami Organizacji Narodów Zjednoczonych, według których społeczność międzynarodowa nie może dopuścić do tego, by jakikolwiek agresor mógł odczuwać, że jest premiiowany.

Jeśli Izrael działa wbrew tym zasadom, to trzeba uświadomić sobie, że ułatwiają mu to co najmniej dwie okoliczności. Jedną są powtarzające się komplikacje wewnątrz świata arabskiego, w wyniku czego oddala się perspektywa utworzenia zjednoczonego arabskiego frontu walki z agresorem izraelskim. Ale sprawą jeszcze ważniejszą dla Izraela jest postawa i pomoc Stanów Zjednoczonych.

Przywykło się mówić, że Stany Zjednoczone mogłyby zmusić Izrael — swego bliskiego sojusznika — do podporządkowania się woli Narodów Zjednoczonych. Istotnie. Gdyby nie amerykańskie dostawy broni, gdyby nie pomoc finansowa Waszyngtonu, to Izrael nie mógłby lekceważyć decyzji Narodów Zjednoczonych.

Jednak z drugiej strony trzeba pamiętać i o tym, że nieuzasadnione byłoby fetyszowanie roli oficjalnych ekspertów Stanów Zjednoczonych. Jeśli bowiem by przyjąć, że wszystko zależy od rządu USA, to kraje arabskie nie miałyby nic lepszego do uczynienia niż wyrazić zgodę na to, co w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego proponuje właśnie Waszyngton.

Świadomy tego rząd USA od połowy zeszłego roku podejmuje kroki, które miałyby być uznawane za kompromisowe propozycje amerykańskie. Jednym z takich przedsięwzięć są wysiłki amerykańskich dyplomatów na rzecz doprowadzenia do separatystycznego porozumienia egipsko-izraelskiego w sprawie otwarcia Kanału Sueskiego.

Wykorzystując fakt, że także Egipt dąży do rychłego otwarcia Kanału Sueskiego, Waszyngton wystąpił w roli mediatora. Tylko, że Egipt traktuje propozycję otwarcia Kanału Sueskiego — czemu miałyby towarzyszyć wycofanie wojsk izraelskich z głąb Sy-

naju i przejście wojsk egipskich na wschodni brzeg — jako pierwszy etap ostatecznego politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Natomiast USA pragnęłyby doprowadzić do rozwiązania kwestii otwarcia Kanału Sueskiego jako sprawy samostanowienia, niezależnej od oczekiwanej regulacji całości konfliktu.

W ten sposób Waszyngton dąży do uzyskania kilku naraz korzyści. Chce wywołać wrażenie, że to właśnie USA są mediatorem który może doprowadzić do choćby częściowego rozwiązania konfliktu. Ewentualne otwarcie żegluga między narodowej na Kanale Sueskim w czym — naturalnie oprócz Egiptu — żywotnie zainteresowanych jest wiele państw europejskich miałyby być poczynane za zasługę właśnie Stanom Zjednoczonym. Natomiast Izrael miałby w takim wypadku powody być wdzięczny swemu zaocencicznemu sojusznikowi za to, że ten chroni go od całkowitego wycofania się z okupowanych terytoriów arabskich.

Prezydent Egiptu, Anwar el-Sadat, zapowiadający, że rok bieżący musi być decydujący dla rozwiązania konfliktu z Izraelem zdaje sobie sprawę z tego, iż sprawą decydującą dla świata arabskiego jest umacnianie więzów wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim. W przemówieniu otwierającym nowo wybrany parlament Arabskiej Republiki Egiptu, prezydent Sadat podkreślił z naciskiem: — „Uważamy ZSRR za prawdziwego przyjaciela w czasie wojny i pokoju”. Ta przyjaźń ma od maja bieżącego roku instytucjonalną podstawę w postaci egipsko-radzieckiego układu o przyjaźni i współpracy.

I to właśnie znaczną pozycję Egiptu, który wyraża swą gotowość zawarcia pokoju z Izraelem na podstawie całkowitej realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa sprzed czterech lat. Taka odpowiedź Kairu przekazana ambasadorowi Jarringowi wiosną bieżącego roku pozostaje aktualna. Pozwala jednak na umiarkowany optymizm, chociaż oczywiście przeszkód i trudów na tej drodze będzie jeszcze немало.

TADEUSZ KACZMAREK



Prof. dr Adam Łopka: „Zasada centralizmu demokratycznego funkcjonuje prawidłowo, gdy wszystkie jej cechy spełnione są harmonijnie i jednocześnie...”
Fot. — E. Kitzman

— Na wstępie poproszę pana profesora o scharakteryzowanie istoty centralizmu demokratycznego...

— Jest to zasada organizacyjna (po raz pierwszy wprowadzona w partii bolszewickiej przez W. Lenina) mająca w ustroju socjalistycznym zastosowanie w partiach politycznych oraz niemal we wszystkich organizacjach społecznych i w organizacji państwa. Podstawowe cechy centralizmu demokratycznego:

▲ w danej organizacji organy wszystkich stopni są wybierane w sposób demokratyczny;

▲ decyzje ciał kolegialnych zapadają większością głosów;

▲ decyzje podjęte przez większość są wiążące dla mniejszości, chociażby miała ona odrębne zdanie;

▲ wszystkie organy danej organizacji są zobowiązane funkcjonować w ścisłej więzi ze swoimi członkami i wyborcami;

▲ decyzje organów wyższych muszą być wykonywane przez niższe;

▲ każdy organ niższy ma prawo samodzielnie podejmować decyzje w ramach swoich kompetencji.

Centralizm demokratyczny jest więc zasadą kojarzącą w sobie jednolitość, ogólne kierownictwo i planowanie oraz jednolitą dyscyplinę z prawem do samodzielności — członków czy wyborców — w wyrażaniu opinii i w występowaniu z krytyką, a nadto jest zasadą kojarzącą podporządkowanie władzom centralnym — z samodzielnością i inicjatywą organów niższych stopni. Potocznie przyjęło się prze-

ciwstawić centralizm — demokratyzmowi. Jest to pogląd błędny. Niejednokrotnie przecież decyzje czy stanowiska organów centralnych są bardziej demokratyczne niż decyzje organów niższych. Tezę tę można zilustrować zestawiając ostatnie decyzje KC PZPR wprowadzające w wielu dziedzinach nową politykę — z konserwatywnym niektórymi organów lokalnych lub ich po jedynych działaczy. To zjawisko rodzi głosy domagające się przesunięcia procesu odno wy w dół.

— Mówiąc o powiązaniu dwóch elementów: centralizmu i demokratyzmu warto chyba przypomnieć o niebezpieczeństwie zachwiania proporcji między tymi elementami?

— Istnieje takie niebezpieczeństwo, o czym pouczają choćby powojenne dzieje naszego kraju. Np. przeceniano centralizm zarówno przed rokiem 1956, jak i w ostatnich latach przed wydarzeniami grudniowymi. Wyrażało się to w:

▲ niedostatecznym liczeniu się kierownictwa z nastrojami i opiniami ludzi pracy;

▲ zbyt małym wpływem wyborców na kształtowanie składu organów kierowniczych;

▲ scentralizowaniu decyzji w wielu sprawach, które lokalnie byłyby rozstrzygane lepiej.

Przeciwnie, jeżeli chodzi o dysproporcję w omawianej zasadzie organizacyjnej, można było zauważyć — tuż po VIII Plenum KC PZPR w 1956 roku — w postaci nieliczenia się z niektórymi ważnymi decyzjami centralnymi. Zewnętrznym wyrazem takich sytuacji jest zawsze zwiększanie się liczby skarg obywateli do organów centralnych. Z podobnym zjawiskiem mieliśmy do czynienia w bież. roku, gdy załogi niektórych zakładów nie szanując dyscypliny samowolnie przerywały pracę, lub gdy niektóre urzędy i instytucje mimo właściwych decyzji centralnych — nie realizowały ich, czekając na dodatkowe instrukcje.

Harmonijnie i równocześnie

Prof. dr Adam Łopka o centralizmie demokratycznym

Z delegatem na VI Zjazd PZPR — prof. dr Adamem Łopką — dyrektorem Instytutu Nauk Politycznych UAM w Poznaniu — rozmawiamy o centralizmie demokratycznym stanowiącym jedną z fundamentalnych zasad ustroju socjalistycznego.

— Co zdaniem pana profesora gwarantuje uniknięcie tego rodzaju dysproporcji?

— Zasada centralizmu demokratycznego funkcjonuje prawidłowo, gdy wszystkie jej cechy spełnione są harmonijnie i jednocześnie. Jej działanie zaczyna natomiast szwankować, gdy ktoraś z cech jest niesłusznie wyolbrzymiana, np. gdy wyolbrzymia się prawo organów wyższych do zadanania posłuszeństwa ze strony organów niższych i obywateli lub gdy wyolbrzymione jest prawo organów niższych do inicjatywy.

— Czy można przewidzieć modyfikację zasady centralizmu demokratycznego zgodną z wymogami dynamiki rozwoju społeczeństwa gospodarczego?

— Niewątpliwie potrzebne są zmiany np. w systemie rad narodowych, w którym obowiązuje obecnie tzw. podwójne podporządkowanie (jeden z przejawów centralizmu demokratycznego). Wyraża się to m. in. w tym, że poszczególne wydziały prezydium rad narodowych podporządkowane są „poziomo” tymże prezydium oraz „pionowo” — analogicznym wydziałom prezydium rad narodowych wyższego stopnia (lub ministerstwom). Uzasadnione wydają się być projekty likwidacji podwójnego podporządkowania wydziałów. Można przyjąć, że powinny one być podporządkowane tylko swoim prezydium rad. Chodzi bowiem o to, by ostateczne decyzje w indywidualnych sprawach obywateli zapadały z reguły na „szczeblu” terenowym — a więc najwyżej w prezydium rady stopnia wojewódzkiego. Realizacja projektu zniesienia podporządkowania wydziałów — odpowiednim organom centralnym pociągnęłaby za sobą reorganizację lub wręcz likwidację niektórych ministerstw, a nadto wprowadzenie w szerszym niż dotychczas zakresie sądowej kontroli decyzji administracyjnych w indywidualnych spra-

wach obywateli. Myślę, że w taki właśnie sposób może ulec zmianie stosowanie centralizmu demokratycznego w systemie rad.

— Dylemat: kiedy podejmować decyzje kolegialnie a kiedy jednoosobowo? — wywołuje chyba jeszcze więcej kontrowersji niż po dójne podporządkowanie. Jakim zdaniem pana profesora powinny być kryteria decydujące o potrzebie kolegierności lub monokratyzmu?

— Każdy z tych sposobów decydowania ma swoje zalety i wady, wobec czego żaden nie może być stosowany wyłącznie. Ogólnie biorąc należy decydować kolegialnie tam, gdzie ten sposób podejmowania decyzji wykazuje swoją przewagę nad monokratyzmem i na odwrót. A więc kolegiarność jest uzasadniona, kiedy rozstrzygamy pewne zasady, kiedy decyzja nie musi być natychmiastowa, kiedy do pomyślanej realizacji decyzji nie ma decydującego znaczenia zachowanie o niej dyskrekcji.

Natomiast decyzje jednoosobowe muszą być podejmowane we wszystkich sprawach, w których szczególną rolę odgrywa szybkość decydowania, skupienie odpowiedzialności, dyskrekcja. Stąd takie decyzje wymagane są w większości spraw z zakresu kierowania gospodarką, komunikacją, obroną, porządku wewnętrznego. Jednoosobowo powinno się również decydować w tych sprawach, które nie dotyczą zbyt wielkich wartości społecznych lub osobistych obywateli, a nadto w wypadkach, kiedy uruchamianie kolektywu do podjęcia decyzji byłoby zbyt kosztowne. Krótko mówiąc w znacznej mierze obojętna sytuacja wyznacza granice między kolegiernością a monokratyzmem.

Rozmawiał:
MICHAŁ LUCZAK

W cieniu zachodnioniemieckiej Temidy

Niewygodna przeszłość barona

Na przełomie lipca i sierpnia opinia publiczna w Niemieckiej Republice Federalnej poruszoną została wydarzeniem, które szczególnie głośnym echem odbiło się w środowiskach parlamentarnych Niemiec Zachodnich. Mianowicie 39-letni nauczyciel z Burgdorf koło Hannoveru Artur Sahm oskarżył posła CDU do Bundestagu i do parlamentu krajowego Dolnej Saksonii oraz funkcjonariusza Związku Przesiedleńców, 59-letniego barona Otto von Fircksa, o hitlerowską przeszłość i działalność w mundurze SS na terenie okupowanej Polski.

Miało to bezpośredni wpływ na oskarżenie Sahma o zniesławianie i postawienie nauczyciela w roli oskarżonego przed sądem w Burgdorf.

Kilka dni przed kolejną z serii rozpraw sądowych, Artur Sahm przyjechał do Polski w celu uzupełnienia dokumentów, dotyczących Fircksa oraz jego działalności na terenie Gniezna i pow. gnieźnieńskiego. Korzystając z okazji przeprowadziliśmy krótką rozmowę z gościem z NRF, nawiązując przede wszystkim do historii zaistniałego sporu oraz perspektyw jego zakończenia.

W roku 1970 — opowiedział Artur Sahm — wydałem własnym nakładem czterostopniową ulotkę z serii „Krytyczne komentarze o aktualnej sytuacji”, w której — nie bez podstaw — zarzuciłem von Firckowski udział w zbrodniach hitlerowskich na terenie okupowanej Polski oraz stwierdziłem, że: „funkcjonariusz wyznaczony, von Firck, należał wówczas do aktyw-

nych wyganiaczy”. Fakt ten spowodował, że oburzony baron oskarżył mnie o zniesławianie i zażądał odwołania przed sądem stawianych mu zarzutów. Oczywiście, nie zrobiłem tego. Śledztwo zostało umorzone przez prokuraturę w Hildesheim, która sprawę uznała za „przedawnioną”. Poza tym wspomniana prokuratura, podobno bezskutecznie szukała — pomimo 3 pismenych i 2 telefonicznych upomnień — odpowiedzi na ten temat u adwokata von Fircksa. Ja, oczywiście, zdaję sobie sprawę z faktu, że deputowany CDU najchętniej zapomniałby o swojej przeszłości w SS. Z mojego punktu widzenia musi on jednak ponieść konsekwencje swej działalności w okresie okupacji Polski.

Hitlerowska przeszłość nie przeszkodziła „brunatnemu baronowi” — jako posłowi do parlamentu Dolnej Saksonii — w podróży do Izraela (w roku 1966), zorganizowanej przez Krajową Centralę Szkolenia Politycznego, gdzie w Jadwaschem zapoznał się wnikliwie i szczegółowo z dokumentami, dotyczącymi wysiedlenia Żydów z Polski. Jako SS-Obersturmfuehrer (numer organizacyjny 357261) w Łodzi, Otto von Fircks prowadził także akcję osiedleńczą Volksdeutsche w tzw. Kraju Warty jakkolwiek twierdzi: „W akcjach pacyfikacyjnych nie brałem udziału. Miałem do czynienia tylko z akcjami zasiedlania, a nie wysiedlania. Nie byłem też nigdy w NSV (Nacjonalistycznej Opiece Społecznej)”. I rzeczywiście w NSV nie było von Fircksa. Na podsta-

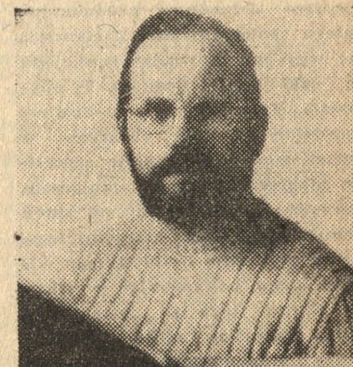
wie dokumentów, posiadanych przez Sahma, można wskazać z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że deputowany CDU był członkiem Centralnego Sztabu Osiedleńczego przy Wyższym Kierownictwie SS i Policji, który zajmował się właśnie osiedlaniem Volksdeutsche na terenie tzw. Kraju Warty, kierownikiem Oddziału (Odcinka) XLII (Gniezno) przy Sztabie SS oraz należał do Głównego Urzędu d/s Rasy i Osadnictwa (RuSHA), który — wg ustaleń Trybunału Norymberskiego — uczestniczył w terenie „niepożądanych elementów rasowych”.

Działalność polityczno-ideologiczną opłacał się baronowi sowicie — uzupełnia Sahm. — W uznaniu zasług dla umacniania niemieczyny otrzymał on od pełnomocnika komisarsza Rzeszy dla umacniania niemieczyny dużej, bo 247-hektarowe gospodarstwo rolne (majątek Studzieni) oraz jedną wieś w powiecie kutnowskim. Z wymienionych zarzutów, stawianych baronowi, w księdze Bundestagu prezentującej deputowanych znajduje się jednak niewiele elementów. Nadmieniam się tam jedynie o „współpracy przy zasiedlaniu”.

Ujawienie przez Artura Sahma SS-mańskiej przeszłości barona, Otto von Fircksa, przyjmując bez zażenowania. Tak samo zarzut hamburskiego „Zeit”, który twierdzi, że: „Fircks porównywał Polaków z wszami”, nie przejmując się też, że pokazywał atutami w toczącej się grze dysponuje również adwokat naszego roz-



Otto von Fircks (z prawej) w okresie II wojny światowej „On także pomagał”.



Artur Sahm: „Wina musi zostać winnemu udowodniona”

mówcy — Heinrich Hannover: m. in. zeznaniami świadka „X”, który stwierdza: „Fircks, będąc w randze oficera SS, na wzywał podczas organizowania akcji „Noc i Mgła” (Nacht und Nebel-Ationen) do twardej i nieustępliwości w wypędzaniu Polaków z ich gospodarstw”.

Sprawa Otto von Fircksa za taczą jednak coraz szersze kręgi. Socjaldemokratyczny poseł Hans Batz rozpoczął antynazistowską demonstrację, rezygnując z prac w komisji wnioskowej Bundestagu. Batz zakomunikował jednocześnie członkom swej komisji, że dla współpracy wydaje mu się niemożliwa, dopóki nazistowska przeszłość posła CDU von Fircksa nie zostanie ostatecznie i definitywnie wyjaśniona. Socjaldemokrata uważa też, że tacy ludzie jak Fircks „nie mają czego szukać w parlamencie”. Podobne zdanie reprezentuje członek SPD — Karl Heinz Hansen, który stwierdza: „Aktywność Fircksa jako dolnosaksońskiego przywódcy Związku Przesiedleńców wydaje mi się wręcz nieznosna. Kto sam w „Kraju

Warty” innych wypędzał, nie powinien występować jako obrońca wypędzonych (...). Powinien przynajmniej zamknąć gębę”.

Na zakończenie naszej rozmowy Artur Sahm powiedział:

„Podczas swego pobytu w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie oraz w Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, otrzymałem wiele nowego materiału dowodowego, który w sposób jasny i bardzo precyzyjnie świadczy przeciwko Firckowski. Kolejna rozprawa, która odbędzie się parę dni po moim powrocie do Burgdorf, powinna w związku z tym zakończyć się dla mnie korzystnie. Wina musi zostać winnemu udowodniona”.

Postawa zachodnioniemieckiego nauczyciela musi budzić szacunek. Bez względu na to, jakie stanowisko w tej sprawie zajęła zachodnioniemiecka Temida, która — jak uczy doświadczenie — bardzo często pozostaje ślepa.

TADEUSZ BARTKOWIAK

W kręgu politycznego myślenia



kapitałną szkołą myślenia politycznego.

Wśród książek, które ostatnio ukazały się w księgarniach kilka mówi o polityce i myśleniu politycznym tak, jak chyba od wielu lat nie robiono. Rabcie się w tych książkach prawdę w oczy o naszej sytuacji, o naszych wadach, o stanie społeczeństwa polskiego. Cierpieć skórą, gdy się to czyta, ale nie sposób nie przyznać autorom racji.

Spśród tych książek najmocniejsze są rozważania Jana Szczepańskiego, wybitnego socjologa, ongiś prezydenta Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego, dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Wymieniam te wysokie tytuły i by podkreślić kompetencję autora wobec tych, którym jest nieznan. Jego „Rozważania o Rzeczypospolitej” są w istocie rzeczy rozważaniami o realizmie w myśleniu politycznym, zwłaszcza w myśleniu o przyszłości. Autor zastanawia się dlaczego Polacy stale przegrywają wyścig modernizacyjny, jakie mechanizmy opóźniają nasz marsz ku przyszłości i modernizacji? Gdzie w społeczeństwie naszym tkwią te opory przeciw modernizacji? Inne państwa bloku socjalistycznego nie różnią się od nas zasadniczo swymi zasobami naturalnymi, czynnikami środowiska naturalnego, zasadami ustrojowymi, a przecież wyprzedzają nas w rozwoju.

Szczepański występuje jako publicysta socjologiczny i jako myśliciel polityczny, który przygląda się swojemu narodowi, próbuje go ocenić i postawić diagnozę. W dążeniu do diagnozy interesuje się najbardziej stanem władzy w Polsce, w niej bowiem — i słusznie — widzi zasadniczy czynnik organizujący działalność produkcyjną całego społeczeństwa. Zastanawia się więc jak ta władza funkcjonuje i jaki jest jej stosunek do obywatela. Ta zależność ma bowiem kapitalne znaczenie, zwłaszcza w socjalizmie, gdzie istnieje centralne planowanie i stan społeczeństwa jest ściśle zależny od stanu centralnego układu kierowniczego. Autor wykazuje braki układu kierowniczego podkreślając wszakże, że skutki tego są potęgowane przez alkoholizm, niską wydajność pracy oraz marnotrawstwo. Tak więc gdy szukamy możliwości przełamania sytuacji kryzysowej w naszym kraju, powinniśmy je widzieć w reformach układu władzy i w dążeniu do zmiany stosunku obywatela do pracy.

Niewielka objętościowo książeczka Szczepańskiego zawiera wyjątkowe bogactwo myśli, jest

W sferze myśli politycznej znajdują się też rozważania Aleksandra Bocheńskiego, wydane zresztą w tej samej serii „Polemiki”. Znamy Bocheńskiego jako autora pasjonujących „Wędrowców po dziejach przemysłu polskiego” oraz „Dziejów głupoty w Polsce”. Tym razem zajmuje się typową postawą Polaków wobec losów naszego kraju i to na przestrzeni ostatnich 200 lat. Autor analizując postawy psychiczne rozmaitych warstw społeczeństwa polskiego podkreśla rolę spisu zmyślenia. Ta spuścizna zaciążyła — jego zdaniem — nie tylko na losach narodu w ciągu tych 2 wieków, ale i na kształcie naszej współczesności, a w szczególności na życiu ekonomicznym kraju.

Na początku autor wylewał kubek zimnej wody na gorące głowy ludzi podnoszących pod niebiosa nasze osiągnięcia gospodarcze minionego ćwierćwiecza. Przypomina on zresztą, że nasz rozwój w tym okresie był szybszy niż kiedykolwiek w historii, ale jednocześnie pokazuje, że u naszych sąsiadów był jeszcze szybszy. Jednocześnie zaś osiągnęliśmy potencjał przemysłowy i kadry naukowo-badawcze uprawniające nas do znacznie szybszego rozwoju. Co więc stoi na przeszkodzie? Otóż zasadniczym wątkiem książki Bocheńskiego jest psychika naszego narodu, czynnik ważniejszy — jego zdaniem — od bazy produkcyjnej. Albowiem z niego wypływają ogromne straty zawiązane przez niedbalstwo, nieczułość, bądź po prostu złodziejstwo.

Bocheński widzi dwie zasadnicze postawy psychiczne Polaków. Jedną reprezentowaną najczęściej na Górnym Śląsku i w Wielkopolsce wyraża się zasadą pracy rzetelnej i troską o ciągły i szybki postęp na szczeblu gospodarki. Druga jest całkowicie przeciwna i określa się przewagą bierności nad aktywnością, samowoli nad dyscypliną, egoizmu nad troską o dobro publiczne, cwaniactwa nad pracą rzetelną, lekceważeniem rozwoju gospodarczego, rozwoju przemysłu i nowoczesnej techniki. Często ta druga postawa jest bardziej powszechna niż pierwsza. Dlaczego?

Bocheński próbuje odpowiedzieć na to pytanie analizując jak ewoluowała postawa Polaków wobec losów kraju, zwłaszcza jego rozwoju gospodarczego, w przeszłości oraz w dobie obecnej. Jest to lektura pasjonująca.

Z rozważaniami Bocheńskiego koresponduje książka pt. „Obywatelskie expose młodych”. Co sądzą młode pokolenie Polaków o przyszłości swego kraju, jak ją ocenia? Pyta nie niebia — to pokolenie przecież zdecydowało o kształcie tego kraju na następne dziesięciolecie. Ponad trzydzieści instytucji i organizacji żadnych poznania takiej odpowiedzi zwróciło się do młodych — czyli praktycznie biorąc do 1/3 narodu — z pytaniem: jaką drogą widzicie Polskę Ludową w następnym dwudziestym pięcioleciu i jaki wnieść swój własny wkład do jej rozwoju? Książka zawiera wybór odpowiedzi. Jest to niemale

wagi dokument społeczno-kulturalny końca lat sześćdziesiątych w Polsce.

Rysuje się w tych wypowiedziach konfrontacja poglądów pokoleń — tego, które teraz jest młode i tego, które nim było tuż po wojnie. Idzie oczywiście o poglądy na temat jakości świata, który jest rzeczywistością codzienną socjalizmu w naszym kraju. Bo ta rzeczywistość jest punktem odniesienia dla wizji przyszłości tego kraju. Ta przyszłość jest dla młodego pokolenia zespolem socjalizmu z rewolucją naukowo-techniczną. Młodzi widzą konieczność poniesienia ekstenzywnych drogi rozwoju, a więc i eliminacji z naszego życia tego co hamuje: nierówności, niesprawiedliwości, marnotrawstwa, niskiej kultury pracy i odpoczynku itd., itp.

Młodzi autorzy piszą o tym, co społeczeństwo, ich zdaniem, winno uczynić, jak kształtować swoją kulturę pracy i współżycia społecznego, aby zapewnić dynamikę rozwoju kraju w następnych dziesięcioleciach. Rysują indywidualne próby rozwiązywania perspektywicznego współczesnych problemów świata, kraju, regionu, miasta, środowiska, a nawet zawodu. Rozumieją ściśle związek między osobistą postawą i pracą pojedynczego obywatela, a osiągnięciami całego narodu, jako sumy jednostek (ten związek podkreślają wielokrotnie także Szczepański i Bocheński). Młodzi są krytyczni wobec naszej rzeczywistości.

Gdy więc z książek tych jawi nam się przekonująca diagnoza naszego społeczeństwa, gdy ta diagnoza znajduje powszechne zrozumienie (boć przecież nie tylko u młodych) — rodzi się kolejne pytanie: czego nam jeszcze trzeba?

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Jan Szczepański — „Rozważania o Rzeczypospolitej”. PIW, str. 145, zł 15. Aleksander Bocheński — „Rzecz o psychice narodu polskiego”. PIW — str. 133, zł 15. „Obywatelskie expose młodych”. Iskry, str. 373, zł 15.

Poziomo: 1. kierunek w sztuce europejskiej, zwłaszcza niemieckiej w l. 1910 — 1925, 8. przytąd utworzony z rdzenia stalowego i otaczającego go uzwojenia, pod wpływem prądu el. staje się magnesem, 9. ustalony zwyczaj, system, 10. czasowe zajęcie obcego terytorium, 14. świta, 16. szyfr, 17. inicjały włoskiego demokraty, bo jownika o zjednoczenie Włoch (1807 — 1888), 20. odstęp, pauza, 21. kult. chwala, 23. zarządzanie czymś, zarząd.

Pionowo: 1. procesy chemiczne, zachodzące na elektrodach podczas przepływu prądu, 2. bezdrzewne zbiorowisko traw i ziół, 3. dawna jednostka piechoty zaciężnej, 4. ptak błotny z rodziny siewek, 5. rodzaj utworu poetyckiego, 6. lutowy solenizant, 7. przeciwrakowy, 11. jacy Swino-ujście i Ystad, 12. wielomiany i równania, 13. na głowie zwycięzcy, 15. miasto na linii Kwidzyn — Malbork, 18. państwo w Azji, 19. kapeluszy material, 22. symbol irydu.

Pomiędzy Czytelników, którzy do

Jedną ze spraw chyba najpowszechniej dyskutowanych w okresie przedzjazdowym jest skracanie czasu pracy. Wypowiada się rozmaite poglądy zarówno na temat tego, czy i jak skracać tygodni pracy jak i na temat tego, czy przybliżyć czas przechodzenia na emeryturę. Szuka się też innych rozwiązań powiększania czasu wolnego. Próbuje usystematyzować przynajmniej niektóre sprawy z tego zakresu, tygodnik „Perspektywy” udzielił swych łamów sześciu specjalistom.

Doc. dr Jerzy Piotrowski — kierownik Katedry Socjologii przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki stwierdza:

„Jestem przeciwny obniżaniu wieku emerytalnego, z wyjątkiem zatrudnionych w rzeczywiste trudnych warunkach pracy, choć i wtedy znacznie bardziej opłacałoby się poprawić te warunki”.

Pogląd swój uzasadnia m. in. tym, że obniżenie wieku emerytalnego drogo kosztuje, gdyż przedłuża przeciętny okres pobierania emerytury. Poza tym zwraca uwagę, iż emerytura dopiero wówczas będzie dobrodziejstwem, gdy jej wysokość nie spowoduje obniżenia poziomu życia, co obecnie zdarza się tylko u najniższej zarabiającej.

Bernard Bielecki — ordynator Oddziału Chorób Wewnętrznych i kierownik Poradni Geriatrycznej wyraża pogląd, iż z punktu widzenia geriatry wszelkie sztywne kryteria dotyczące wieku emerytalnego są obecnie niewłaściwe, nie uwzględniają bowiem najistotniejszego elementu, jakim jest sprawność biologiczna organizmu, jego zdolność adaptacyjna i ewentualna przydatność w tej samej lub w innej pracy.

„Dokładna analiza wydolności biologicznej i przydatności do pracy osób w wieku emerytalnym — czytamy — przeprowadzona przez szereg ośrodków naukowo-badawczych wykazała, że nie można wieku emerytalnego określać w sposób sztywny. Wyzwała to bowiem u większości badanych rozgorzenie i pogarsza ich ogólny stan po przejściu na emeryturę, mimo jeszcze dobrego stanu zdrowia.

W niektórych zawodach u wielu

Ile czasu wolnego?

pracowników stwierdza się daleko posunięty proces inwolucyjny już w 45 lub 50 roku życia. Nie mając pełnych uprawnień do renty inwalidzkiej i długą drogę do emerytury, ludzie ci nadal pracują, a nie mogą poddać wymagom. Rosnie absencja, spada wydajność pracy — dochodzi do blokady etatów.

Wynika stąd prosty wniosek, że uelastycznienie granic emerytury jest sprawą bardzo ważną. Granice wieku (dolne i górne) powinny być ustalone na podstawie dokładnych analiz wydolności biologicznej w określonych zawodach, co wymaga zespolem badań”.

Doc. dr hab. Jan Malanowski z Instytutu Socjologii Uniwers-



tetu Warszawskiego twierdzi, iż przyjęcie zasady wolnych sobót wydaje się propozycją bardziej zadowalającą niż obniżenie wieku emerytalnego.

„Blisko 4-milionowa rzesza pracujących kobiet, a także trudna do ustalenia liczba mężczyzn — stwierdza docent — wykorzystuje niedziele na pracę w gospodarstwie domowym. Ustanowienie wolnej soboty sprawi, że przynajmniej jeden dzień w tygodniu będzie przeznaczony na odpoczynek”.

Wszechstronna dyskusja na tematy powiększania czasu wolnego wydaje się potrzebna przede wszystkim po to, żeby wówczas, kiedy nadejdą realne możliwości zmniejszania czasu pracy, mieć już opracowany konkretny i możliwie najlepszy wariant. Jednocześnie nie można zapominać o tym, że oprócz skracania tygodnia pracy albo obniżenia wieku emerytalnego istnieją w naszej sytuacji także inne kierunki zmniejszania obciążania pracą. Mówi o nich w „Perspektywach” dr **Mieczysław Rakowski** z Instytutu Planowania, mając na myśli rozwój czasoszczędnych usług.

„Likwidacja, względnie znaczne ograniczenie prania domowego, znaczne obniżenie domowego gotowania przez rozwój stołówek i ułatwienie przgotowywania posiłków przez zakup produktów i gotowych dań, skrócenie czasu na zakupy przez szybsze rozpowszechnienie lodówek, rozwój opieki przedszkolnej, usprawnienie handlu i komunikacji mogą zmniejszyć czas tracony nieproduktywnie w gospodarstwie domowym o 2 — 3 godziny dziennie”.

Na tę samą stronę tego zagadnienia zwraca uwagę **Maria Molek** w tygodniku „Zarzewie”, gdzie zajmuje się czasem traconym bezproduktywnie przez mieszkańców wsi. Obliczono, że 50 dni w roku zabiera rolnikowi czynności związane z zbytem produktów i zaopatrzeniem w środki produkcji. Zmora i to nie tylko ludność wiejskiej, jest czas przeciekający.

„(...) czekamy, czekamy. Na spóźniający się pokaes, i pociąg, na jeszcze nie otwarty klub, na rozpoczęcie zebrania, które miało się odbyć przed godziną, na prelegenta i referenta, na zaproszonych gości, na spóźniającego się z pracy męża, na sąsiadkę, która obiecała przynieść pożyczone żelazko „na godzinkę”.

Uznajmy to wszystko wreszcie za nienormalne! Zaczniemy protestować! Nie marnujemy czasu sami i żądamy od innych, by go szanowali. Czyż to nie pomógłby naszym wolnym chwilom?”

Rzeczywiście, tylko zechcimy zacząć działać.

LEKTOR

P.S. Jako ewenement odnotowujemy duże (5x11 cm) graficzne ogłoszenie, które 19 bm. ukazało się w warszawskim „Kurierze Polskim”: „Chcesz — głosi ono — by twój telewizor został zepsuty do reszty? Zrób tak, jak ja i oddaj go do Punktu ZURIT-u nr 57 al. Wojska Polskiego 41. Nieuprzejma obsługa prawie gwarantowana. Klient”.

KRZYŻÓWKA NR 45

1	2	3	4	5	6	7
8						
9			10		11	
			13			
14		15		16		17
				18		19
20						21
						22
23						

dnia 26 listopada br. nadesłał na adres redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresacie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 45.

Rozwiązanie krzyżówki nr 44

Poziomo: Ameryk, sokora, aparaty, opus, tlen, Staff, agonizacja, terasa, siódło, ambona, Adela, opis, odór, lansjerzy, renoma, tunika.

Pionowo: Angola, ryp, karet, sztyft, kort, atonia, automobil, alkaloidy, sidła, ferma, stoper, Odessa, Albert, Aurora, Safo, ozon.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Teresa Czakańska — Poznań, ul. Włodkowska 3, m. 10;
2. Leokadia Ośmiałowska — Poznań, ul. Niestachowska 50, m. 82;
3. Małgorzata Ratajczak — Czarnków, Pl. Bartosza 11.

Nagrody wysyłamy pocztą.



Wśród nich była oczywiście również fotografia Stirlitz. Ale — po pierwsze — Stirlitz nie miał wąsów, które łatwo było przykleić w razie potrzeby i tak samo łatwo zdjąć a po drugie: fotografie pochodziły sprzed pięciu lat, a w ciągu pięciu wojennych lat każdy może się mocno zmienić — czasami nawet nie do poznania.

Himmler otrzymawszy doniesienie Muellera o prowadzonym przez niego śledztwie, zatwierdził jego propozycję, aby zebrać odciski palców wszystkich pracowników Otto aparatu. Po rozmowie z Muellerem, Himmler wezwał Otto Skorzenego. Doszedł do wniosku, że walka z Bormannem wstępuje w ostatnią, decydującą fazę. I jeśli przy pomocy jakiegoś nieznanego zdrajcy z SS, Bormann otrzyma materiały kompromitujące jego, Himmlera, to on z kolei, powinien przeciwstawić temu pojedynczemu wypadkowi drużgocący cios. Nic tak nie wyrównuje szans przeciwników politycznych, jak posiadanie informacji, o których nie wie przeciwnik. A nigdzie nie zgromadzone takiej ilości informacji, jak w pancernych sejfach archiwów NSDAP. Niech sobie Bormann używa człowieka. On, Himmler będzie używał dokumentów; one są pewniejsze od ludzi i po pewnym czasie straszniejsze od nich.

— Potrzebne mi jest archiwum Bormanna — powiedział. Czy pan rozumie, Skorzeny, co jest mi potrzebne?
— Rozumiem.
— Jest to zadanie o wiele trudniejsze niż porwanie Mussoliniego.
— Myśle.
— Ale czy to jest możliwe?
— Nie wiem.
— Skorzeny, taka odpowiedź mnie nie urzęduje. Bormann

w tych dniach rozpoczyna ewakuację archiwum: dokąd i pod czyją ochroną — musi to pan wyjaśnić. Schellenberg pomoże panu, oczywiście nie bezpośrednio, lecz w sensie ogólnej konsultacji.

10. 3. 1945 (godzina 19 minut 58)

Stirlitz wyjechał nocnym ekspresem pod szwajcarską granicę, aby „przygotować okno”. Podobnie jak Schellenberg, sądził, że normalne transportowanie księgi przez granicę może nadeść sprawie niepożądanego rozgłosu, cała ta operacja dokonywana była przez Gestapo. A „zdemaskowanie” Schlaga po tym jak wykona on swoją pracę powinno być dokonane, według zamysłu Schellenberga, właśnie przez Stirlitz.

Przez wszystkie te dni, za zgodą Schellenberga, Stirlitz przygotowywał dla księgi „kandydatów” na spiskowców; ludzi z ministerstwa spraw zagranicznych, ze sztabu „Luftwaffe”. W tych instytucjach Stirlitz znalazł ludzi szczególnie gorliwie służących hitleryzmowi. Schellenbergowi bardzo spodobało się to, że wszyscy ci ludzie zostali kiedyś zwerbowani przez Gestapo jako donosiciele.

— To dobrze — powiedział — to ma dużą przyszłość.

Stirlitz popatrzył na niego pytająco.

— W tym sensie, że w ten sposób skompromitujemy na Zachodzie wszystkich, którzy będą szukali kontaktów poza nami. Tam przecież odróżniają dokładnie Gestapo od naszego departamentu.

W nocnym ekspresie, który różnił się od pozostałych pociągów komfortem; w małym przedziale poskrzypywały prawdziwe skórzane rzemienie, mętnie błyszczały miedziane popielnice, skanerzy roznosili mocną kawę — w tym pociągu łączącym Skandynawię ze Szwajcarią — jeździli obecnie prawie wyłącznie dyplomaci.

Stirlitz zajmował miejsce 76. Miejsce nr 56 w następnym wagonie zajmował niejaki profesor ze Szwecji o długim, trudnym do wymówienia skandynawskim nazwisku. Oni dwaj i pewien generał powracający ze szpitala na front włoski byli jedynymi pasażerami w dwóch wagonach międzynarodowych.

Generał zajął do przedziału Stirlitz i zapytał:

Ogrodnicy, i plastycy...

Rola plastyka dla przemysłu — to tytuł artykułu, jaki opublikowaliśmy 3 września br. Dotyczył on Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, w szczególności zaś zakresu pracy i zadań zatrudnionego tam zespołu plastyków.

Niektóre zawarte w nim stwierdzenia wywołały odzew ze strony Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Jak wynika z listu, przesłanego redakcji, a podpisanego przez przewodniczącego Oddziału, dr hab. T. Pudelskiego i sekretarza mgr inż. M. Rychłowską, sformułowania zawarte w artykule redakcyjnym, a dotyczące roli plastyków w odniesieniu do projektowania terenów zielonych, wywołały zażalenie Zarządu Stowarzyszenia. W piśmie czytamy bowiem m. in.:

„Zarząd (...) czuje się w obowiązku zabrać głos w sprawie jednego z akapitów artykułu, a mianowicie: „Jest w pewnym sensie nowością, że projektowaniem zieleni zajął się też plastyk. Jego zadanie jest dość trudne. Musi bowiem dobrze odpowiedzieć zieleni nie tylko do warunków oświetlenia, lecz również do warunków glebowo-klimatycznych, a także odpowiednio do profilu produkcyjnego zakładu”.

Uznać należy jedynie słuszność pierwszego zdania cytowanego akapitu, gdyż rzeczywiście nowością jest projektowanie zieleni

Koncert w Pałacu Kultury

Z okazji inauguracji obchodów 60-lecia działalności Chóru Męskiego „Arion” odbędzie się 22 bm. o godz. 19.30, w holu sali Wielkiej Pałacu Kultury, koncert tego chóru. Dyrygować będzie Leszek Bądon, a słowo wstępne wygłosi Witalis Dorożala, wieloletni dyrygent i kierownik tego zespołu. W programie — muzyka polska.

Zaproszenia na koncert możnaby odbierać w kasach kina „Pałacowe”. (c)

Studenci - plastycy w „Sadybie”

W Domu Studenckim „Sadyba” przy ul. Wojska Polskiego 79 otwarta zostanie w poniedziałek, 22 bm., o godz. 19 wystawa studentów-plastyków. Ryzyard Korzanowski zaprezentuje 20 dzieł malarstwa. Ryzyard Kielbaso grafik i Michał Kubiak 4 rzeźby. Są oni studentami ostatniego roku PWSSP i swoją wystawę zapoczątkują niejako wyjście twórczości studenckiej poza mury uczelni. Prace trzech studenckich plastyków zostaną w „Sadybie” jako dar wystawców. (ms)

Praca Nauka

Emeryt księgowy, poszukujący zajęcia 1/2 etatu, stałych prac zleceń, kierownictwa biurem, znajomość spraw sądowych — administracyjnych i rentowych oraz ubezpieczeń PZU. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24434g

Slusarz spawacz potrzebny. Poznań - Staroleka, ul. Orlat 17, tel. 741-23. 24182g

Zatrudnie opiekunkę — dwie dzieci. Zgłoszenia: Maria Tomczyńska, Ursus k. Warszawy, H. Sawicki 4-41. K8935

Przyjmuje tokarza. Urbanowska 5 E. 24417g

Przyjmuje ucznia w zawdzie szlifiera szkła — wyrobów luster. Poznań, ul. Orlat 39 m. 4. 24168g

Potrzebna opiekunka do dziecka, w godzinach przedpołudniowych. Osiedle Wielkiego Października 13k m. 159. 24231g

Dozorca wraz z paleniskiem c.o. potrzebny. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24284g

Przyjmuje dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24342g

Paniencie ze wsi, zatrudnienie jako pomoc domowa. Umożliwie kursy. Przybylszewskiego 66 m. 6. 24374g

Dnia 19. XI. 1971 r. zmarł w wieku 76 lat emerytowany i wielce zasłużony pracownik naszego Zakładu

JAN ZIELŃSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21. XI. 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu na Winiarach.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają
Dyrekcja i Załoga
Zakładu Remontowo-Montażowego Przemysłu Mleczarskiego w Poznaniu, ul. Krauthofera 22. K9097

MARIAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym Miłostowo - Główna.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, synowie, synowie i wnuki
Poznań - Antoninek, Mściwora 40. 24644g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem banknotów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-7

nowisku koniecznej w takich przypadkach ścisłej współpracy inżynierów ogrodnictwa z plastykami. Dalej — sądymy nawet, że najpierw potrzebna jest inwencja fachowców od spraw zieleni, a następnie należy się odwoływać do pomocy plastyków dla ustalenia pewnych szczegółów figuralnych, kolorystycznych itp.

Zawarte w naszym artykule zdanie o potrzebie angażowania i przez inne biura projektowe plastyków zostało odczytane przez ZO SNTITO jako próba przerzucenia na plastyków we wszystkich przypadkach także obowiązku projektowania terenów zielonych. A przecież wspomniane stwierdzenie dotyczyło całości zagadnienia, a nie wyłącznie terenów zielonych.

Tak przeto nasz artykuł nie podważał roli inżynierów ogrodnictwa w omawianym przedmiocie, ani nie miał na celu kwestionowania ich udziału w pracach projektowych o rozmaitym przeznaczeniu. (c)

FOTOGRAFIKA

Mongolia

Pod takim tytułem ekspozycję w Pałacu Kultury ponad 40 fotografii Stanisław Czarnogórski, fotoreporter CAF. Wystawa ma charakter reportażu, doskonale ujawniającego egzotykę tego odległego od nas kraju, jak i zachodzące w nim przemiany dnia dzisiejszego. Czarnogórski nie ogranicza się bowiem do prezentowania wspaniałego krajobrazu Mongolii, lecz także przedstawia nowoczesną architekturę większych miast, pokazuje budownictwo przemysłowe, życie ludzi w większych skupiskach. Za myśl przewodnią ekspozycji można by uznać portret człowieka w szerszym tego słowa rozumieniu, a zatem w obrębie i zabawach tradycyjnych, w pracy i podczas wypoczynku lub przy nauce. Niezależnie od tego prezentowany jest portret w klasycznej formie. (c)

Wybuch na ul. Roosevelta

Wczoraj o godz. 18.35 na ul. Roosevelta na skutek przeprowadzenia robót ziemnych, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpił wybuch, w wyniku którego wyłeciały się z okien Baru Bałtyckiego, Sposród przechodzących tamte osoby zostały lekko rannym. Przyczyną wybuchu bada specjalna komisja. (t)

TWOJA KREW DAREM ŻYCIA ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI

Krawcowa do szycia korekcyjnej potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24430g

Fryzjerka damsko-męska, potrzebna. Umińskiego 25. 24305g

Starsza pania do 10-miesięcznego dziecka, przyjm. Rutkowskiego 43b m. 5. 24372g

Rusycysta, polonistka — nauczająca. 599-64 (popołudnie). 24350g

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 24128g

Kupno Sprzedaz

Kupie magnetofon Szmaragd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24250g

Perlak — automat do kasejki perłowej — kupie. Franciszek Ratajczak Sro da Wilk. Niedziałkowski 25. 24171g

Plaszcz, budrysówki, skafandry z lilem — kupisz w Zakładzie Krawieckim — Poznań, Stalingradzka 31. 24429g

Spawarka transformatorowa 350 W, grzewarka punktowa do 2 mm, grze warke do folii 1000 W — sprzedam korzystnie. Radziejewo, ul. Lipowa 3, powiat Poznań. 23305gpr

Wózki dziecięce najnowsze modele. poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 24314g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu

zawiadamia

wszystkich odbiorców, że od dnia 29 bm. Magazyn Odzieży Roboczej w Poznaniu, przy ulicy Bojanowskiej nr 8

zostanie zamknięty

z powodu rozpoczynającej się inwentaryzacji.

Z uwagi na to prosimy wszystkich zainteresowanych o dokonanie odpowiednich zakupów — gwarantujących pokrycie potrzeb do końca bieżącego roku. K9655

Grzejniki centralnego ogrzewania — wykonuje Poznań - Staroleka, ul. Orlat 17, tel. 741-23. 23206g

Wzmocniacz - Stereo 15 W, adapter Philips, kolumny — sprzedam. Tel. 631-38, od 16. 24194g

Sprzedam sukienkę doskonałą rasy boksera, przegryw. Oferty: Woźna 16 m. 8, w dniach 26 do 28. X. 24199g

Sprzedam futro męskie, kołnierzyk karakulowy, poszyte marenko. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24198g

Sprzedam 4 piece kafelowe i wannę żeliwną 1,70 m. Marszałkowska 17. 24206g

Sprzedam futro piżmowce brzuszek. Tel. 453-60, godz. 14-15. 24200g

Wapno hydratyzowane, gips, krede, smołę, lepek, karbolinum, zaprawę szamotową, zasuwę kominiową, płyty supra — poleca Składnica, Poznań, Głogowska 180. 24210g

Sprzedam MZ 250. — Poznań, Ściegiennego 73 m. 1. 24213g

Szynsyle odmiany standard — ciemne, sprzedam. Poznań - Smochowice, ul. Mazurska 14. 24224g

Sprzedam piec do c.o. Poznań — Dąbrowskiego 9/11 m. 1. 24254g

Okazyjnie sprzedam futro nowe, popiel, ląki karakulowe, rozmiar średnie, długie. Tel. 423-28. 24294g

Sprzedam szafę 2-drzwiową, kanapotapeczan, stolik, szynsyle, telewizor 14. Osiedle Jagiellońskie 22 m. 5. 24296g

Wapno workowe, gaszone, gips, krede, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kominiową, płyty „Suprema”, poleca: Składnica — Poznań, Jeżycka 13. 24157g

Paproc preparowana oraz kwiaty sztuczne w wielkim wyborze poleca S. Nowicki, Gniezno, Matejki-ki-6. 24162g

Sprzedam szafę kombinowaną. Strzałowa 6 — stolarnia. 24343g

Sprzedam maszynę do szycia: damską i męską oraz pierzynę po dezynfekcji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24346g

Futro ląki karakulowe, nowe, czarne sprzedam. Tel. 406-53. 24418g

Sprzedam taksometr, Poltax. Poznań, ul. Szamarskiego 14 (cukiernia). 24425g

Magnetofon (Sonet Duo-Tesla), stan bardzo dobry sprzedam. Cena 4.000 zł, Poznańska 50 m. 15, godz. 15-18. 24363g

Sprzedam silnik 223, produkcji 1971. Poznań, Szydłowska 16. 24189g

Piękny fikus sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23548g

Samochody

Sprzedam Octavię po kapitalnym remoncie. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24119g

Fiat 600 D — sprzedam. Tel. 671-346, godz. 18-19. 24434g

Sprzedam Moskwicę 408. Cena 77.000. Wiadomość — tel. 210-05. 24181g

Sprzedam Warszawę 223. Parking Dworzec Zachodni. 24377g

Sprzedam Wartburga 353, biały, stan idealny. Tel. 67-01-58 po 16. 24178g

Sprzedam samochód DKW kabriolet, karoseria blaszana, silnik po kapitalnym remoncie. Przyczepę ciągnikową 5-tonową oraz platformę 3-tonową. Zgłoszenia godz. 16-18. Woźniak, ul. Wawrzynca 23, tylnie podwórce. 24241g

Kupie Wartburga typ przejeżdżowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24238g

Sprzedam „Warszawę” po kapitalnym remoncie. Poznań, Dąbrowskiego 333. 24255g

Skodę Spartak okazjnie sprzedam. Cieszyńska 26. 24259g

Sprzedam Trabant 601 — biały. Ogłądać w niedzielę Świerczewskiego 134 E m. 1. 24291g

Trabant 601 — okazjnie sprzedam. Kórnicka 26c m. 8. 24301g

Sprzedam Zastawę. Tel. 572-11, wewn. 520. 24312g

Okazja, Ford Consul, rocznik 1963, sprzedam — 59.000 zł. Stachowiak, Poznań, Głogowska 84 m. 43, oficyna. 24325g

Syrene PKO nowa, sprzedam. Tel. 318-46, godz. 16-18. 24329g

Sprzedam Warszawę, nowy typ lub zamienie na Volkswagena albo na mniejszy czterosiowy. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24357g

Volkswagen furgon 1500, 1965 r., sprzedam. Poznań, Piękna 64, od 16. 24388g

Sprzedam Syrene 104 nową, wygraną PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24407g

Sprzedam „Syrenę 104” — premię PKO. Poznań, tel. 553-54. 24416g

Sprzedam Syrene 104, premię PKO. Wiadomość: Poznań, Słoneczna 19. 24472g

Lokale

Wynajmę pokój 2-osobowy, centralne ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24211g

Dwaj doktoranci UAM — poszukują wygodnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24212g

Pracująca i ucząca się poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24219g

Wynajmę pokój, c.o., łazienka — małe mieszkanie bez dzierżemu. Platane pod ręką z góry. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24228g

Małe mieszkanie bezdzierżemne — poszukuje mieszkanka lub pokoju do 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24246g

Wynajmę pokój dwuosobowy, c.o. Zgoda 30 B. 24295g

Dwom panom pokój wynajmę. Dębice, Jasminowa 6 m. 1. 24298g

Panienci pracujące, poszukują pokoju dwuosobowego. Tel. 333-13. 24128g

Poszukuje mieszkania spółdzielczego lub własnościowego 2-3 pokoje z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24317g

Poszukuje niekrepującego pokoju w śródmieściu. Za placę za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24364g

Panom lub paniom pokój wynajmę. Poznań, ul. Bohaterów Westerplatte 59 m. 1. 24362g

Ucznia lub studenta — na wspólny pokój przyjmę. Dąbrowskiego 46 m. 9, go dzina 17-20. 24373g

Komfortowe mieszkanie M-2 pokój, kuchnia, łazienka c.o., II pr. Nad Wierzbakiem — zamienie na większe komfortowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24365g

Kulturalny, na stanowisku, poszukuje ciepłego, słonecznego pokoju z umeblowaniem i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24343g

Poszukuje mieszkania najchętniej samodzielnego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23280g

Zamienie samodzielną, słoneczną mieszkanie (centrum Wildy) pokój z kuchnią, z dozorstwem — na równorzędne bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24641g

Pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego — możliwie w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24402g

Paniom pokój wynajmę. Ul. Skalna 25, Górczyn. 24400g

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę domu jednorodzinnego. Krzywizna, pow. Kocian, Mostowa 4. 1889p

Sprzedam połowę domu bliźniaczego z ziemią i ogrodem 2 ha, Rosko, pow. Czarnków. Informacje — Poznań tel. 207-87. 24427g

Pracownicy poszukiwani

Instytut Gospodarki Komunalnej Oddział w Poznaniu

— ul. Działyński 24 — zatrudni DWOCH INŻYNIERÓW, względnie MGR. — INŻYNIERÓW SANITARNYCH ze specjalnością wodociąg i kanalizacja lub technologii wody i ścieków.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8977

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/7, zatrudni: — TECHNIKA wgl. INŻYNIERA z uprawnieniami budowlanymi wgl. INŻYNIERA z uprawnieniami inżynierino-sanitarnymi; — TECHNIKA wgl. INŻYNIERA do kierowania robotami inżynierino-sanitarnymi — pożądaną uprawnienia budowlane; — SIUSARZA na czołówkę warsztatową z uprawnieniami spawacza; — ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO; — POMOCNIKA PALACZA, — ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac wiertniczych w terenie.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. K9059

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „POWOGAZ” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 — zatrudni zaraz — TOKARZY WYKwalifikowanych (praca w akordzie).

Zgłoszenia kandydatów: Poznań, ulica Janickiego nr 23/25. K9064

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników: — AGENTA na SKLEP SPOŻYWCZY przy ul. Saperskiej 33; — AGENTA na SKLEP SPOŻYWCZY przy ul. Dożynkowej 9; — AGENTA na SKLEP SPOŻYWCZY przy ul. Krosińskiej 25; — AGENTA na SKLEP SPOŻYWCZY przy ul. Przemysłowej 51; — AGENTA na SKLEP WARSZYWICZY przy ul. Dzierżyńskiego 314; — AGENTA na SKLEP SPOŻYWCZY przy ul. Przemysłowej 45; — AGENTA na KIOSK SPOŻYWCZY przy ul. Rakoniewickiej — Górczyn; — AGENTA na KIOSK SPOŻYWCZY przy ul. Wykopy 8.

Wymagane wykształcenie — podstawowe plus kilkuletnia praktyka w handlu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 301. K9093

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleka 31. K8969

— 2 PALACZY C. O. na cały etat, — HYDRAULIKA na pół etatu, — PRACOWNIKA na stanowisko dozorczy do Magazynu przy ul. Browarnej (Antoninek) — oraz — 10 SPRZEDAWCÓW na pół etatu — zatrudni zaraz Powszechny Dom Towarowy Poznań, ul. Mielżyńskiego 14.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych PDT, ul. Mielżyńskiego 14, pokój nr 9, I pr., telefon 581-01, w. 15 lub 589-81. K9016

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — Zakład Robót Zmechanizowanych w Poznaniu — zatrudni zaraz na terenie województwa wrocławskiego, poznańskiego i opolskiego: — OPERATORÓW na koparki, — OPERATORÓW na spycharki.

Wymagane uprawnienia na wymieniony sprzęt. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Noclegi zapewnimy. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem Zakładu Robót Zmechanizowanych w Poznaniu, ul. Drusienicka, tel. 435-26.

Dojazd autobusem w kierunku Podolan (autobus nr 60 i 68). K8875

PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dworzec autobusowy) — zatrudni zaraz: — 2 PALACZY C. O. z uprawnieniami — wykształcenie podstawowe — ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO — wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. 1. Pracownikom PKS przysługują prawo do bezpłatnych biletów na przejazd autobusami PKS do pracy i z powrotem. 2. 50 proc. niższości na autobusy PKS. 3. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i rodziny oraz inne świadczenia zgodnie z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych WP PKS Oddz. I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). K8996

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, wyłożony 6-izbowy, dom gos podarczy, ogród 1,750 m², 5 izb wolnych zaraz. Gnie zno, ul. Matejki 13. 24176g

Sprzedam działkę ogrodniczą w Swarzędzu o powierzchni 1 ha. Tel. Swarzędz 261. 24220g

Sprzedam dom dwurodzinny, centralne ogrzewanie, woda, kanalizacja, ogród zabudowania miasta, pow. Kolo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24223g

Kupie wyłączone garsnierę lub pokój z kuchnią, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24247g

Willa wolnym mieszkaniem, także parcele okazjnie sprzedam. Krawiec — Poznań, Garbary 53. 24154g

Spiesznie wydzierżawie farbiarnię i pralnię chemiczną w powiatowym mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24159g

Sprzedam domek jednorodzinny w stanie surowym w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, ul. Żerkowska 4. 14650g

Sprzedam dom. Września, ul. Grunwaldzka 4. 24323g

Sprzedam 6,5 ha lub połowę, przy jeziorze, nada je się na ogrodnictwo, komunikacja miejska. Czesława Woźniak, Poznań 13, Piątkowo, Lipowa 12. 24333g

Sprzedam działkę 1/2 ha przy szosie w Uściskowie, pow. Oborniki Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24345g

Sprzedam działkę budowlaną 800 m² w Poznaniu - Plewiska, uzbudowaną, część materiałów budowlanych. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24141g

Sprzedam segment budynku bliźniaczego, stan surowy, zamknięty, cały podpiwniczony, Płakowo przy granicy Poznania. Komunikacja dogodna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24183g

Rozwiedziona bez winy, lat 28, wysoka, przystojna, 4-letnia córka, własna nieruchomość, pozna uczelnię, kulturalnego, przystojnego, dobrze sytuowanego pana, bez nałogów, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24280g

Rozwiedziona pozna pania do lat 40 z gospodarstwem rolnym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24136g

Technik mechanik, kawaler, lat 25, wysoki, kulturalny, z Poznania, pozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24251g

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata. Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem banknotów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-7

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 277 (5630) 21/22 XI 1971

Przemysław i Otmęt
prowadzą w turnieju

W sali Grunwaldu przy ul. Marcinińskiej rozgrywany jest turniej piłki ręcznej kobiet z udziałem kilku zespołów klubowych oraz reprezentacji Polski: młodzieżowej i juniorek.

W drugim dniu turnieju doszło do kilku ciekawych pojedynków. W pierwszej części meczu rozegrały drużyny Ruchu Chorzów i reprezentacja juniorek Polski. Po pierwszej części meczu, reprezentacja prowadziła już 5:2. W drugiej połowie piłkarki ręczne z Chorzowa przeszły do generalnego ataku, ale na odniesienie zwycięstwa nie starczyło im już sił. Ostateczny rezultat 6:5 dla reprezentacji, co jest dużym sukcesem młodych piłkarek.

Poznański Przemysław grał wczoraj z reprezentacją młodzieżową. W pierwszej części meczu gra była wyrównana a rezultat do przerwy brzmiał 2:2. W następnych minutach przewaga należała do poznaniaków, które wygrały 6:4. Ponadto Otmęt pokonał Spartę Gnieźno 14:0 (6:0), reprezentacja młodzieżowa poznańskiego Energetyka 8:4 (4:3), Otmęt — reprezentacja juniorek 7:6 (6:3) i Przemysław — Spartę Gnieźno 9:2 (4:1).

Po dwóch dniach w turnieju prowadzi Przemysław i Otmęt, które mają po 7 punktów. Ruch ma na swoim koncie 5 pkt, reprezentacja młodzieżowa — 5, reprezentacja juniorek — 4, Sparta i Energetyk nie zdobyły jeszcze ani jednego punktu. Dzisiaj w ostatnim dniu turnieju rozegrane zostaną spotkania, które zadecydują o ostatecznej kolejności drużyn. M.in. Przemysław grać będzie z Ruchem i Otmętem, reprezentacja młodzieżowa spotka się z Ruchem i Otmętem, zaś reprezentacja juniorek z Energetykiem. (s)

LISTOPAD	Wielka
21	Cecylia
Niedziela	
22	Stożki: 7.23—15.53
Poniedziałek	

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Pokój na gozdziny”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”.
OPERETKA — g. 19 „Tannhauser”.
OPERETKA — g. 15 i 19 „My chcemy tańczyć”.
MARCELIK — g. 11 „Opactwo biskupie dzieło”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINO

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), poniedziałek, g. 10, 12.30 „Sekrety wierzchołków” (wł. 18 l.), niedz. g. 17.30, 20 „Faustyna” (wł. 16 l.).
APOLLO — g. 9.45, 12.15, 14.45, 17.30 i poniedziałek, g. 12.15, 14.45, 17.30 „Wyzwolenie” (cz. III radz. 14 l.), niedz. i poniedziałek, g. 20.15 „Narzędzia pirata” (fr. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 15 „Ringo Kid” (USA 14 l.), niedz. g. 15, 17 i poniedziałek, g. 17.30, 20 „Erotyzm” (fr. 16 l.), niedz. g. 19, 21 „Wielkie wakacje” (fr.).

GONG — g. 16 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Życie rodzinne” (pol. 18 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Złota rybka” (pol.), g. 15, 17 „Dziś i jutro” (ang. 7 l.), g. 19.30 „Proba terroru” (USA 14 l.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Dzień puszczyka” (wł. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang. 16 l.), poniedziałek, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dziękuję na jeden sezon” (rum. 16 l.).
KOSMOS — g. 11 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 17, 19.30 „Zabójcy” (USA 18 l.), poniedziałek, g. 17 „Pożądanie zwane Anadą” (cz. 18 l.), g. 19.30 „SDKF „Fantom” („Matnia”).

MALTA — g. 15 „Na tropach Yeti” (bakka), g. 16 „Na pomoc” (ang. 11 l.), g. 18, 20 „Piekna Angelika” (fr. 16 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Tropiciel śladów” (rum. ang. 11 l.).

MINIATURKA — g. 14, 16, 18, 20 „Niesmiertelni Filip i Flap” (USA 11 l.), poniedziałek, nieczynne.

OLIMPIA — g. 11 „Przekorna chmurka”, g. 12 „Władca pustyni”, g. 13, 18.30 i poniedziałek, g. 9, 12.30, 16, 19.30 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Hibernatus” (fr. 11 l.), poniedziałek, g. 17, 19.30 „Michał Walczak” (rum. 14 l.).

PANCERNIAK — g. 11 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.), g. 17.30, 20 „Arabeska” (ang. 14 l.), poniedziałek, g. 17.30, 20 „Sto karabinów” (USA 16 l.).

PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.), g. 20 „Antonio das Mortes” (brazyl. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.

ŚWIATŁO WIELKOPOLSKI
1/22 XI 1971 Nr 277 (8630)

Sport sport sport
Wielkopolscy wioślarze po sezonie 71

Choć do końca 1971 roku pozostało jeszcze sporo czasu, wielkopolscy wioślarze już kilka tygodni temu, bo w październiku zakończyli tegoroczny sezon. Obecnie w salach i na basenach przygotowują się do przyszłorocznych regat.

Sezon sportowy 1971 roku nie był dla wielkopolskich wioślarzy tak pomyślny jak poprzednio. Reprezentanci województwa poznańskiego zaliczyli co prawda na swoje konto kilka cennych sukcesów, ale z uwagi na powyższe, jaką zajmowali dotychczas w kraju nie jest ich zbyt wiele. W mistrzostwach Polski seniorów 1971 roku, najlepiej wypadła czwórka podwójna kobiet, która zdobyła tytuł wicemistrza Polski. W reatach tych startowała ona w składzie: Kubiś, Mielcarska (KW 04), Biskup i Müller (AZS). Ponadto na tych samych zawodach brązowy medal wywalczyła czwórka bez sternika mężczyzn z poznańskiego AZS-u, zaś czwarte miejsce zajęły ósemka podwójna kobiet (KW 04), ósemka kobiet (Tryton) oraz czwórka podwójna mężczyzn (Poznań i Tryton). W sumie okres nasz zajął na MP czwarte miejsce za Bydgoszczą, Warszawą i Krakowem.

Znacznie lepiej wypadli nasi młodzi wioślarze, zwłaszcza na II

I liga piłkarska

Pogoń — Górnik (Z.) 0:1

W meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi szczyścińska Pogoń przegrała z Górnikiem Zabrze 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Lubanski w 54 minucie. Widzów ok. 5 tys. (t)

Zwycięstwo Grunwaldu

W rozegranych w Gdańsku spotkaniach ligi piłki ręcznej zwycięstwo uzyskali: GKS Wyrbże — Grunwald Poznań 17:18 (7:11), (t)

Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży. Dwójka bez sternika Woroszylo — Dziurła (AZS) zdobyła złoty medal. Warto tu dodać, że w tym samym biegu drugie miejsce zajęła również osada AZS-u Poznań. W jedynkach Sybelski z Poznania był drugi, w sumie wioślarze zajęli zdecydowanie niżej miejsce na 11 startujących okręgów. Gorzej natomiast powiodło się dziewczętom i tutaj nasz okręg znalazł się na siódmym miejscu.

Poznański Okręgowy Związek Towarzystw Wioślarskich zrzesza 7 klubów. Są to z Poznania: AZS, KW 04, Tryton, Polonia i Poznań, KTW Kalisz oraz MOS Wałbrzych.

Kiedy spojrzysz na mapę województwa poznańskiego nie trudno dostrzec nieprawidłowości w rozmieszczeniu ośrodków wioślarskich w Wielkopolsce. Praktycznie biorąc jest ich dwa w Poznaniu i Kaliszu a przecież akwenów w naszym województwie nie brakuje. Wiele talentów wioślarskich można by na pewno znaleźć w rejonie Konieńskiego Zastawia Węglowego, gdzie istnieją sprzyjające warunki wodne dla rozwoju tej dyscypliny sportu. Warto tu dodać że Federacja Sportowa „Górniki” nie posiada ani jednego klubu wioślarskiego w Polsce i szczytnym jest na organizację takiej jednostki w Koninie znalazłaby się pieniądze. Kolejna biała plama to cały północny rejon Wielkopolski, gdzie przecież jest wiele jezior. Dlatego też POZIW w swoich planach rozwojowych zakłada daleko idącą intensyfikację i rozwój klubów wioślarskich w województwie poznańskim. W związku z tym organizowany jest obecnie kurs instruktorów wioślarstwa, na który uczęszczać będzie ponad 40 osób. Pomocy ze strony władz admini-

stracyjnych i sportowych potrzeba jest również istniejące już kluby. Trzeba pomyśleć o poprawie bazy, jaka dysponują kluby poznańskie. Katastrofalnie wygląda sprawa przystani AZS-u. Od wlu lat już mówi się i pisze o budowie nowego ośrodka wodnego dla tego klubu, którego tradycje wioślarskie są bardzo bogate.

MACIEJ STABROWSKI

I liga koszykówki

Mężczyźni

95:69 DLA LECHA

Koszykarze AZS Warszawa doznali porażki z Lechem Poznań 95:69 (31:31). Znakomicie dysponowała drużyna Lecha nie oddała prowadzenia do końca meczu. Lech miał najlepszego zawodnika w Durejko.

Ze względu na jednostronną grę mecz nie mógł się podobać, ale godna uznania jest wyjątkowa forma podopiecznych trenera Ha glauera. Najwięcej punktów dla poznaniaków zdobył: Durejko — 23, Stróżyna — 17, Kowalek i Z. Pawełczak — po 14 pkt.; dla AZS: Matelak i Pasiorowski — po 14, Pawłowski — 12.

Skra (W-wa) — Śląsk (Wr.) 49:92

Kobiety

PORAŻKA LECHITEK
W KRAKOWIE

Koszykarki Wisły pokonały Lecha Poznań 69:52 (33:24). Najwięcej punktów dla Wisły zdobyły: Ogło-

Koszykówka

Wysokie zwycięstwo Warty

W meczu o mistrzostwo II ligi koszykarzy, spotkały się dwie poznańskie drużyny Warty i AZS. Mecz, który rozegrany został w sali przy ul. Saperskiej zakończył się wysokim zwycięstwem warcarzy w stosunku 89:70.

Do przerwy również prowadzili „zieloni” 41:26. Gra przez większą część meczu była bardzo żywa, szkoda tylko, że koszykarze obu drużyn, a zwłaszcza AZS-u, więcej wagi przykładali do akcji ofensywnych niż do obrony. Ponadto popełniali zbyt wiele prostych błędów i zupełnie niepotrzebnie tracili punkty.

O rezultacie spotkania zadecydował końcowy okres pierwszy połowy, kiedy to w ciągu 5 minut AZS zdobył 2 punkty zaś Warta, 20. Potem mimo rozpaczliwych ataków akademików różnica punktowa na korzyść warcarzy utrzymywała się do końca spotkania.

Najwięcej punktów zdobyli dla Warty: Kalisz — 21, Skowron — 20, Stańko — 18, dla AZS-u: Grzeszycki i Domanowski po 15, oraz Walkowiak 14.

Dobrze się stało, że sala przy ul. Saperskiej została zradiofonizowana. Wydało się jednak że spiker zawodów oprócz podawania wyników, powinien informować również o błędach i wykroczeniach, jakie popełniają zawodnicy. Tymczasem obowiązuje przepis, piszący o tym dlatego, że nie jest to spora część kibiców w sali przy ul. Saperskiej nie orientuje się dlaczego sędziowie wydają takie a nie inne werdykty. (s)

OLIMPIA POKONAŁA
ZNICZĄ PRUSZKÓW

Koszykarki poznańskiej Olimpii nie miały większych trudności ze zdobyciem kolejnych dwóch punktów. W meczu o mistrzostwo II ligi wygrały z Zniczem Pruszków 59:32 (29:14). Poznańki prowadziły już od pierwszych minut spotkania i ani na chwilę nie puściły inicjatywy ze swoich rąk, ich zwycięstwo na pewno byłoby wyższe, gdyby nie wiele prostych błędów jakie popełniały w czasie wczorajszego meczu.

Olimpia należy do najpoważniejszych kandydatów na awans do pierwszej ligi i to na pewno nastąpi pod warunkiem jednak że po znanianki grać będą spokojnie a przede wszystkim skutecznie. Z takim zespołem jak Znicz powinny wygrać znacznie większą różnicą koszy. (s)

ŁKS — AZS POZNAŃ 76:69

Gra była chaotyczna i nerwowa. Łodzianki zdobyły przewagę 3-4 punktów, lecz w drugiej połowie AZS wyrównał na 60:60. Końcówka należała do łodzianek. Najwięcej punktów zdobyły dla ŁKS: Marcinak — 28, Błaszczak — i Smoleńska — 12. Dla AZS: Wal kowiak — 25, Jergen — 16. (ot)

Spójnia (Gdańsk) — AZS (Lublin) 84:57.

DZUDOWCY WARSZAWY
POKONANI W MOSKWIE

W Moskwie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie młodzieżowych reprezentacji Warszawy i Moskwy. Zwyciężyli gospodarze 4:0. (t)

kowa z Paryża: 16.15 Zespoły o tak długich nazwach i utworu o tak długich tytułach, że ich odczytanie nie zajmie prawie tyle czasu, co czas trwania utworu; 16.45 Nasz rok 71-zy; 17.05 Quiddit, czyli co kto lubi; 17.30 „Półtora paraska” — odc. 22; 17.40 Nie tylko melodie; 18 „Dama z Jaskierka”; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Lalka” B. Prusa; 19.30 Flamenca z Andaluzji; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Bratysława Lira 71; 20.20 Deutsch im Funk — język niemiecki; 20.35 Pięty nasz — naszych przyjaciół; 21 Nie czytaliśmy — to posłuchajcie; 21.20 Nowa płyta zespołu „Keef Hartley Band”; 21.45 Opera tygodnia — Giacomo Puccini „Madame Butterfly”; 22.08 Gwiazda recytuje J. Jedulubione wiersze recytuje J. Jedulubione; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewają Nowi; 24 Wiadomości Radia ONZ;

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.50 — TV Kurs Rolniczy; „Opas jałówek wybrakowanych z hodowli”; 8.25 — „Przypominamy, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Smiałych; „Akcja Wici” film z serii: „Mój przyjaciel Ben”; „Sport i zabawa” — program TV NRD; 10.50 — „W cztery świata strony” — odc. X „Kanada — USA” — rep. S. Swarcz-Broniowski; 11.25 — Sprawozdanie sportowe; 12.50 — PKF; 13 — Dziennik; 13.15 — Dla dzieci: „Zło to wrota” — Teatrzyk Piosenek TV Słowackiej; 14.05 — „Przemiany”; 14.35 — TV Spokojna Teatr — P. Gajawiczyńska; „Dziękuję za Nowolipie”; „Francia”. Reż. — S. Wohl; 15.40 — „W obiektywie”; 16.20 — Gra Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej pod kier. Karola Teutschka; 16.50 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem”; 17.15 — „Podwójna dawka” — włoski program rozrywkowy — cz. I; 18.05 — Z cyklu: „Inna twarz pomnika”; 18.25 — „Kobiety ich życia”; „Jego Marie”. Reżyseria — L. Wojciechowski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Ostatnie wakacje” — fab. film ang.; 21.30 — Magazyn sportowy; 22-23.05 — „Kabaret starszych panów”; „Wieczór XV”;

PROGRAM II: 16.10 — „Talent 71” — program rozrywkowy TV Czechosł. — Festiwal młodych talentów o nagrodę „Złotego smoka”; 17.20 — „Rzeźba i natura”; Galeria sztuki; 17.50 — Kino Interesujących Filmów; „Czterdziesty pierwszy” — film fab. prod. radz. 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Studio 63 — „Za nami szła Polska” — wg wspomnień Osadników Ziemi Odzyskanych; 21.10 — „Klub dobrej książki” — w programie omawiana będzie literatura fantastyczno-naukowa; 21.35 — „Styl romański” z cyklu: „Dźwięk i linia”; Scenariusz — Jerzy Parzyński i Wiktor Zin; 22.05 — Refleksje na dobranoc.

PROGRAM I: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka kurs przygotowawczy; „Teoria kinetyczna gazów” cz. I i II; 16.30 Dziennik; 16.40 — Dla dzieci „Zwie rzyńcy”; 17.25 — Echo Stadionu; 17.50 — „Fi lozofia na co dzień”; 18.15 — Film krótkometrażowy; 18.25 — „Panorama Lubuska”; 18.45 — Eureka — magazyn pop-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV: Karol Szakonyi „Diabelska góra”. Reż. B. Augustyniak. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 21.20 — „Wieczory Chopińskie”; — gra Halina Czerny-Stefaniak; 21.50 — Dziennik; 22.10-23.15 — Politechnika (powt.).

Historii m. Poznania są nieczynne.

KLUB ZNP (pl. Wolności 5) — Malarstwo M. Leszkowej „Prace z pleneru na ziemiach odzyskanych — lato 1971 r.”.

WOIT (St. Rynek 77) — Wystawa fotograficzna „Pomniki i tablice pamiątkowe ku czci żołnierzy radzieckich na terenie Wielkopolski”.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa pokonkursowa na najlepszą grafikę i rysunek kwartału — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

PTF (Paderewskiego 7) — „Sygnali” — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 15 XII).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa malarstwa „Sztuka — Demografia — 2000” oraz „Malarstwo” Norberta Skupniewicza — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedziałek, nieczynna.

TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa z okazji XX-lecia Koła Przewodników — g. 10-13 i 16-18 (do 4 XII).

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Dziś i jutro Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — codziennie g. 10-19, śr. g. 10-15, sob. g. 10-14, niedz. nieczynna.

OZURY

NIEDZIELA

SZPITAL: Niedziela — interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; Poniedziałek — chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Mickiewicza 17; interna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20). wypadki uliczne — tel. 99; nagłe zachorowania w domu. tel. 666-66; dla Poznania — tel. 666-66; dla Górnika — tel. 667-35. podratunek lekarski — ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103). tel. 566-66. Podratunek w Luboniu tel. 09; w Starzewcu tel. 299 i 726-66 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; chirurgiczne i św. — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.

Punkt Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22; Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).

Telefon Zaufania Nr 586-87 i 522-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.

Antyki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba), dzury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 394.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

NIEDZIELA PROGRAM I — Fala 1322 m: 7.30 W rannych pantoflach nr 76; 8.15 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 71; 9.15 Magazyn Wojskowy: 10 Dla dzieci młodszych — „Rududu” — uczywie znalazła — 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza: 10.35 Moja niedziela w Warszawie; 11 Rozgłosnia

Harcerska; 11.40 Omnibusem po Edisoni; 12.15 Szkatuła Neptuna; 13.15 „Na południe od Czantorii” — przed mikrofonem Chór Mieszaj Miejsowego Koła PZKO „Lira” w Dworku (CSRS); 13.40 Radościowy magazyn przebojów; 14 Kompozytor Tygodnia; 14.30 W Jeżioranach; 15 Konc. żyweń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Prawo Artyki” słuch. wg sztuki B. Gorbatawa; 17.30 Graj, gracyku...; 18.08 Muzyczna panorama rozgłosni; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysianki”; 21 Piosenki od reki; 21.30 Zespół „Dziwliatka”; 22 Konc. Radio-Rivieri; 23.10 Co tańczy w KDZ; 23.40 Tańcem zgnamy niedziela; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Od sztajera do oberka — gra Zespołu „Szczęśliwa 13-ika”; 8 Moskwa z melodia i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.30 Poranek symf. z nagrań Ork PR i TV w Krakowie dyr. W. Ornejki; 13.30 Dzieńczyna w melodii i piosence; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Teatr dla dzieci „Zatoka stu tysięcy diabłów” cz. I „Człowiek za burtą” słuch.; 15.47 Piosenki bez słów; 16 „Oberża pod wiatrakami”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań H. Czerny-Stefaniak; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Włodzimierz Iljicz Lenin” słuch. poetyckie; 18.50 Przeboje Beatleów w wersji instrumentalnej; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny „Tędy i owędy”; 21.30 Gra Ork. Tan. PR dyr. E. Czerny; 22.05 Ogól. polskie i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.38 Jazz na dobranoc — gra zespół Lyle Murphy’ego.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z śpiewającymi małżonkami; 8.10 Fala i połowy; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Półtora paraska” — pow.; 9.16 Główna lista; 9.35 Przełom wieku — Światopogląd modernist.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki; 11.25 Koncert w kształcie runda; 12.05 „Halo, tu Ramsay” — słuch.; 12.30 Między „Bobino”; „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Kwadrans z... tłumikiem; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Powracająca młodość; 15 „Most nad rzeką zmartwych”; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Wychowanie przy żelazie — rep.; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Światła muzyka — Ray Charles; 16.40 Muzyka w porcji — Jan Lechoń; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Półtora paraska” — 21 odc.; 17.40 Preludium deszczowe w piosence; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Arka z zabawkami” — słuch.; 19.30 Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki (opr. Piotr Kaczowski); 20 Bez piórka i węgla — gawęda; 20.10 Wielkie recitale; 21.05 Kielecka sfera; 21.15 Wiersze z Czarnolasu (Kielce); 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera — W. A. Mozarta „Król pasterek”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.20 Skrzypce tajemnicze; 22.35 Jest taki rodzaj ciszy... w piosence; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Jedlewska; 23.06 Muzyka noca; 23.30 Na dobranoc śpiewa Salome.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz, oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrocitał Nady; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna pocztą UKF; 9 „Półtora paraska” — odc. 21; 9.10 Robert Schumann — II Sonata forte, g-moll; 9.30 Nasz rok 71-zy; 9.45 Nowości wydawni „Juzoton”; 10 Gra Erroll Garner; 10.15 Róża dla naszej pani — rep.; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Dziś i jutro” — odc. 18; 12.30 Za kierownicą; 13 Na poznańskiej antenie; 15 Podróż do Panza Rut — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 1+1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i A. Wysocki; 15.50 Pocztówka dźwię-

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30

PONIEDZIAŁEK; PROGRAM I —